

Sygn. akt VI ACa 415/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając (spr.)

Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SO del. – Jolanta Pyźlak

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o nałożenie kary pieniężnej

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 22 listopada 2012 r.

sygn. akt XVII AmE 45/11

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten tylko sposób, że punktowi pierwszemu nadaje następującą treść:

„ 1. uchyla decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 31 grudnia 2010 roku Nr (...) częściowo, tj. w punkcie pierwszym w zakresie stwierdzającym naruszenie warunku 2.2.1 koncesji i postępowanie w tym zakresie umarza, a w pozostałym zakresie odwołanie oddala;”;

II. w pozostałym zakresie oddala apelację;

III. zasądza od (...) S.A. w K. na rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 415/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 grudnia 2010 roku nr (...) pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł, iż przedsiębiorca (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. (obecnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) nie wywiązał się z obowiązku utrzymywania w należytym stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń (art. 56 ust. 1 pkt 10 ustawy Prawo energetyczne) oraz naruszył warunek 2.2.1 koncesji na dystrybucję energii elektrycznej udzielonej decyzją Prezesa

Urzędu Regulacji Energetyki w ten sposób, że nie utrzymywał obiektów, instalacji i urządzeń w należyтым stanie technicznym, umożliwiającym przesyłanie energii w sposób ciągły i niezawodny (art. 56 ust. 1 pkt 12).

Za powyższe działania Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wymierzył przedsiębiorcy karę pieniężną w kwocie 1.000.000 zł, to jest w wysokości 0,043% przychodu z działalności koncesjonowanej w zakresie dystrybucji energii elektrycznej osiągniętego w 2009 roku.

W dniu 21 stycznia 2011 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. wniosła odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 31 grudnia 2010 roku, w którym zaskarżyła wskazaną decyzję w całości. Przedsiębiorca wniósł o zmianę decyzji w ten sposób, iż nie stwierdza się naruszenia przepisów art. 4 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne ani też art. 2.2.1 koncesji na dystrybucję energii elektrycznej, a także, iż nie zachodzą przesłanki do zastosowania kary pieniężnej przewidzianej w art. 56 ust. 10 i 12 Prawa energetycznego. W razie nieuwzględnienia wniosku przedsiębiorca wniósł o uchylenie decyzji w całości i umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego, ewentualnie o uchylenie decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez pozwanego. Ponadto strona wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podkreślono, iż w okresie za który nałożono karę pieniężną, na terenie prowadzenia działalności dystrybucyjnej powoda występowały ekstremalne, niezarejestrowane nigdy wcześniej w historii polskiej meteorologii warunki atmosferyczne pod postacią zaśnieżenia, oblodzenia i szadzi, pokrywającej niespotykaną nigdy wcześniej grubości warstwą sieci powoda, a także drzewa rosnące w sąsiedztwie sieci powoda.

Zdaniem strony powodowej, dokonanie wycinki drzew w pasie wycinki zgodnie z normą (...) nie zabezpiecza linii energetycznych przed upadkiem drzewa rosnącego poza pasem wycinki i upadku gałęzi z takich drzew. Wskazana norma została wycofana z obowiązkowego stosowania 18 grudnia 2003 roku. W jej miejsce do dziś nie została wprowadzona żadna inna norma. Stosowanie normy nieobowiązkowej oznacza, zdaniem powoda, stosowanie najwyższej i ponadprzeciętnej staranności w utrzymywaniu stanu technicznego sieci, gdy normy art. 56 ust. 1 pkt 10 i 11 oraz art. 4 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego wymagają utrzymania jedynie stanu należytego. Gdyby założyć, że zabieg wycinki prowadzony byłby w sposób bardziej restrykcyjny niż określają to normy, to szerokość niezbędnego wówczas pasa wycinki musiałby ulec wielokrotnemu zwiększeniu (dla drzew o wysokości 30 m blisko 20-krotnie) w stosunku do szerokości normatywnej i w zależności od wysokości drzewa. Prowadzenie takiej szerokiej wycinki jest nierealne i oznaczałoby bardzo poważne zmiany w ekosystemie spowodowane masowymi wycinkami drzewostanu zarówno na terenach leśnych, jak i miejskich czy wiejskich. Powód wskazał, iż wszędzie tam, gdzie przyczyną uszkodzeń sieci napowietrznych w styczniu 2010 roku były obciążone ekstremalnie ponad miarę lodem, śniegiem i szadzią drzewa, odległość przewodów od korony drzew była prawidłowa. Ośnieżone i oblodzone drzewa były bezpośrednią przyczyną szeregu zaistniałych w styczniu 2010 roku uszkodzeń sieci. Były to jednakże wyłącznie drzewa znajdujące się poza pasami wycinek drzew. Powód podkreślił, iż pozwany pominął nadzwyczajny charakter warunków atmosferycznych w procesie określania przyczyn upadków drzew i gałęzi na linie energetyczne.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie powoda oraz zasądził od niego na rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 720 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. (obecnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) prowadzi działalność gospodarczą polegającą na dystrybucji energii elektrycznej na podstawie koncesji na dystrybucję energii elektrycznej udzielonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 04 października 2007 roku nr (...) zmienioną decyzją z dnia 16 kwietnia 2008 roku nr (...), decyzją z dnia 13 maja 2008 roku nr (...) i decyzją z dnia 14 stycznia 2009 roku nr (...) oraz decyzją z dnia 03 sierpnia 2010 roku nr (...).

W okresie od dnia 01 grudnia 2009 roku do dnia 31 stycznia 2010 roku w sieciach przedsiębiorcy występowały awarie, których czas trwania wynosił do 482 godzin i 34 minut. W grudniu 2009 roku i styczniu 2010 roku w sieci o napięciu niskim, średnim i wysokim należącej do (...) S.A. doszło do kilku tysięcy tzw. „zdarzeń sieciowych”, w wyniku których odnotowano tysiące przypadków awarii (np. w dniu 10 stycznia 2010 roku o godzinie 6:00 odnotowano 111,64 tys. przypadków braku dostaw energii elektrycznej do odbiorców, czego przyczynami w sieciach NN, SN i WN były w przeważającej mierze „drzewa na linii”). W odniesieniu do linii 110 kV przedsiębiorca wskazał w 47 przypadkach, że przyczyną uszkodzenia był „śnieg-drzewo na linii” (przy czym w 18 przypadkach wskazano, że nie doszło do upadku całych drzew na linie, które co do zasady kończą się jej fizycznym uszkodzeniem). W jednym przypadku jako przyczynę wyłączenia podano „dla bezpieczeństwa prac na linii (...) 220 kV (...) (pozycja 1191 zestawienia). Również w jednym przypadku wskazano przyczynę w postaci „uszkodzonego izolatora” (pozycja 1133). W dwóch przypadkach było to „oblodzenie, śnieg” (pozycja 2695 i 2989). Uszkodzeniu uległy przewody (uległy zerwaniu bądź uszkodzeniu) i słupy (ulegały uszkodzeniu bądź złamaniu), izolatory (m.in. pozycje 53, 323-325, 446-447, 1145-1146, 1457). W 14 przypadkach doszło do wyłączenia zasilania u odbiorców energii elektrycznej. W 33 przypadkach wskazano, że nie doszło do wyłączenia zasilania (pozycje 53, 325-326, 446-447, 500, 1024, 1043, 1051-1054, 1056, 1133, 1145, 1316, 1381, 2693-2697, 2852, 2865, 2988-2989, 3014-3015, 3188, 3348-3349 zawierają opis „bez skutku u odbiorców”). W odniesieniu do awarii stacji 110/SN, przyczyną w 5 przypadkach było „wyłączenie linii zasilających”, natomiast w jednym „oblodzenie, śnieg”. We wszystkich przypadkach doszło do wyłączenia zasilania.

Rejon działania przedsiębiorcy, na którym wystąpiły uszkodzenia został wskazany w „Raporcie dotyczącym uszkodzeń sieci (...) S.A. w styczniu 2010 roku”, stanowiący załącznik nr 3 do pisma pełnomocnika z dnia 14 maja 2010 roku. „Obszar, na którym wystąpiły uszkodzenia o powierzchni ok. 6,3 tys. km⁽²⁾, stanowiący 25% terenu obsługiwanego przez (...) S.A. dotyczy terenu (...) oraz sąsiadujących z nią powiatów”.

Jak wynika z załączonej do powyższego pisma „Opinii w sprawie określenia warunków atmosferycznych w okresie od dnia 08 do 28 stycznia na terenie wybranych powiatów i miejscowości województw: (...), (...), (...) i (...)” opracowanej przez (...) wskazuje się, że w okresie objętym awariami Instytut (...) wydał szereg ostrzeżeń w zakresie zagrożenia wystąpieniem trudnych warunków atmosferycznych. Ostrzeżenia meteorologiczne dla analizowanego obszaru opracowywane są przez następujące biura prognoz meteorologicznych: Biuro Prognoz Meteorologicznych (BPM) we W. (woj. (...)), (...) Biuro (...) ((...)) w K. (woj. (...), (...) i (...)), Biuro Prognoz Meteorologicznych (B.) w P. (woj. (...)). W przedmiotowym piśmie wskazano, że w ostrzeżeniach meteorologicznych precyzowany był m.in. rodzaj groźnych zjawisk, przewidywany okres ich wystąpienia oraz natężenie tych zjawisk.

W przypadku województwa (...), (...) i (...) Biuro (...) ((...)) w K. w okresie od dnia 08 stycznia 2010 roku do dnia 27 stycznia 2010 roku wydało ok. 30 ostrzeżeń co do wystąpienia na tym obszarze następujących zjawisk: zawieje, zamiecie śnieżne, opady marznące, silne mrozy, intensywne opady śniegu skutkujące w szczególności gołoledzią, utrudnieniami komunikacyjnymi oraz uszkodzeniami drzewostanu i linii napowietrznych. W szczególności ostrzeżenie nr 7 z dnia 09 stycznia 2010 roku wskazywało na wystąpienie na obszarze województwa (...) marznących opadów od godziny 12:00 w dniu 09 stycznia 2010 roku do godziny 8:00 w dniu 10 stycznia 2010 roku. Jako skutek wskazano gołoledź, trudności komunikacyjne, oblodzenie dróg, utrudnienia w ruchu pieszym oraz uszkodzenia drzewostanu i linii napowietrznych. Jednocześnie oceniono stopień zagrożenia tego zjawiska według trzystopniowej skali na 2, tj. zjawisko powodujące duże straty materialne i zagrożenie życia. Identyczne zagrożenie dotyczyło województwa (...) (ostrzeżenie nr 10), z tym, że zjawisko miało wystąpić od godziny 15:00 w dniu 09 stycznia 2010 roku do godziny 8:00 w dniu 10 stycznia 2010 roku oraz województwa (...) (ostrzeżenie nr 9). Ponadto zgodnie z ostrzeżeniem nr 11 opady marznące na obszarze województwa (...) skutkujące uszkodzeniami drzewostanu i linii napowietrznych miały wystąpić od godziny 10:00 do godziny 18:00 w dniu 10 stycznia 2010 roku (stan zagrożenia – 2).

W odniesieniu do województwa (...) w P. wydało 9 ostrzeżeń w okresie od dnia 08 stycznia do dnia 28 stycznia 2010 roku. Ostrzeżenie nr 1 z dnia 08 stycznia 2010 roku (3-krotnie zmienione) wskazywało na wystąpienie zjawiska w postaci zawiei, zamieci śnieżnych od godziny 18:00 w dniu 08 stycznia 2010 roku do godziny 18:00 w dniu 10 stycznia 2010 roku z kilkugodzinnymi przerwami (stan zagrożenia – 3 do godziny 18:00 w dniu 08 stycznia 2010 roku, a

następnie – 2). Wśród skutków zjawiska wymieniono m.in. liczne szybko narastające zasy i na dużych obszarach, duże trudności komunikacyjne oraz uszkodzenia drzewostanu i linii napowietrznych. Ostrzeżenie nr 2 z dnia 10 stycznia 2010 roku wskazywało na wystąpienie opadów marznięcych od godziny 12:00 do godziny 21:00 w dniu 10 stycznia 2010 roku wywierających skutki m.in. w postaci uszkodzeń drzewostanu i linii napowietrznych.

(...) we W. wydało 7 ostrzeżeń dotyczących wystąpienia w okresie od dnia 08 stycznia 2010 roku do dnia 27 stycznia 2010 roku takich zjawisk jak intensywne opady śniegu, opady marznięce, oblodzenie, silne mrozy, zawieje, zamiecie śnieżne na obszarze województwa (...). W szczególności ostrzeżenie nr 1 z dnia 08 stycznia 2010 roku wskazywało na wystąpienie intensywnych opadów śniegu od godziny 12:00 w dniu 08 stycznia 2010 roku do godziny 12:00 w dniu 10 stycznia 2010 roku (stan zagrożenia – 2), które od godziny 08:00 w dniu 09 stycznia 2010 roku przeszły w opady marznięce (stan zagrożenia – 2). Zgodnie z ostrzeżeniem nr 7 z dnia 27 stycznia na obszarze województwa miały wystąpić zawieje, zamiecie śnieżne od godziny 22:00 w dniu 27 stycznia do godziny 6:00 w dniu 29 stycznia 2010 roku (stan zagrożenia – 2) skutkujące m.in. szkodami w drzewostanie.

W przedmiotowym dokumencie stwierdzono, że „cały analizowany okres był bardzo mroźny i na północy regionu bardzo wilgotny. Temperatura powietrza był niższa od normy o ok. 5 st. C, suma opadów stanowiła lokalnie 180% normy tego okresu. Szczególnie niekorzystne warunki atmosferyczne wystąpiły na obszarze (...), gdzie pod koniec I dekady miesiąca marznięce opady deszczu i mżawki powodujące gołoledź, ze względu na ich wielkość i czas trwania miejscami miały charakter ekstremalnego zjawiska meteorologicznego, spotęgowanego w dniu 10 stycznia 2010 roku opadami mokrego, marznięcego śniegu, a w II i III dekadzie miesiąca również szadzi. Narastanie na liniach napowietrznych osadów powodowało zwiększenie ich powierzchni czynnej. Ujemne temperatury powietrza spowodowały zaleganie osadów do końca analizowanego okresu”. Ponadto wskazano, że „w badanym okresie przez cały czas z różną intensywnością występowały sprzyjające warunki meteorologiczne do występowania początkowo gołoledzi i oblodzenia przewodów, następnie do tworzenia się nawisów śnieżnych w wyniku opadów śniegu na przewodach energetycznych a w ostatnim okresie do tworzenia szadzi”. Podkreślono, że opisywane zjawiska były długotrwałym procesem pogodowym o niespotykanej jak dotąd intensywności i długotrwałości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż podstawą nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej był przepis art. 56 ust. 1 pkt 10 oraz pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne. Sama okoliczność wystąpienia awarii skutkującej przerwą w dostawie energii elektrycznej nie stanowi samoistnej przesłanki stwierdzenia, że ukarany podmiot nie utrzymuje w należyтым stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń i nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji. Wskazany przepis odnosi się nie do skutku, ale do staranności działania przedsiębiorstwa energetycznego w zakresie wykonywania obowiązku utrzymywania w należyтым stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń.

Przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji była odpowiedź na pytanie, czy powód wywiązał się z obowiązku utrzymania w należyтым stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń. Pod pojęciem obiektów należało rozumieć także otaczające infrastrukturę drzewa.

Bezpośrednią przyczyną znacznej części awarii sieci były drzewa i ich części, które pod obciążeniem wynikającym z warunków atmosferycznych powodowały uszkodzenia sieci dystrybucyjnej. Ocena bezpośredniej przyczyny awarii dokonana została przez Sąd na podstawie opracowania „Analiza przebiegu, zakresu, skutków i przyczyn uszkodzeń w sieci elektroenergetycznej (...) S.A. spowodowanych katastrofalnymi warunkami atmosferycznymi w styczniu 2010 roku oraz ocena sposobu ich usuwania”. W ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów powyższa ekspertyza mogła zostać uznana za dowód w postępowaniu administracyjnym, w konsekwencji również w toku postępowania odwoławczego przed Sądem, niezależnie od zarzutu, iż nie ma ona charakteru opinii biegłego wydanej w toku i na potrzeby postępowania.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż zaniechanie przedsiębiorcy polegające na braku odpowiedniej wycinki drzew i gałęzi stanowi uchybienie w dochowaniu należytej staranności przy utrzymaniu obiektów, instalacji i urządzeń, co wypełnia dyspozycję art. 56 ust. 1 pkt 10 oraz 12 ustawy Prawo energetyczne. Sąd podkreślił, iż powód miał, a przynajmniej jako profesjonalista powinien mieć świadomość ryzyka związanego z potencjalnym uszkodzeniem

linii elektroenergetycznych wskutek upadających pod naporem sadzi i śniegu linii elektroenergetycznych. W treści uzasadnienia podkreślono, że powód powinien w sposób szczególny brać pod uwagę stan wiedzy na temat linii energetycznych i posiadane doświadczenie w zakresie ich eksploatacji, zwłaszcza w okresach oraz w terenie podwyższonego ryzyka związanego z warunkami atmosferycznymi. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał dodatkowo, iż w świetle prognoz przeprowadzonych przez (...), działanie powoda uznać należało za lekkomyślne i świadczące o lekceważeniu problemu, którego istnienia powodowa spółka miała świadomość.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 19 k.p.a. w zw. z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż wszczęcie przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki postępowania administracyjnego na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 10 i 12 ustawy Prawo energetyczne, rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji nie jest w żadnym wypadku uzależnione od wyrażenia opinii w przedmiocie stanu technicznego sieci elektroenergetycznej przez jakikolwiek organ nadzoru budowlanego.

Apelacją z dnia 19 grudnia 2012 roku powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 22 listopada 2012 roku w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie norm:

I. prawa materialnego:

1) art. 56 ust. 1 pkt 10 i 12 w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne poprzez ich błędne i niezgodne z prawem zastosowanie polegające na tym, iż Sąd I instancji utrzymał wyrokiem w mocy decyzję pozwanego nakładającą karę pieniężną i uznając, że powód nie utrzymuje w należyтым stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń bez dokonania precyzyjnego ustalenia konkretnego standardu należytej staranności w utrzymaniu sieci elektroenergetycznych, bez ustalenia faktycznego zakresu i sposobu wykonywania przez powoda wycinek drzew i gałęzi w bezpośrednim sąsiedztwie linii elektroenergetycznych. Naruszenie wskazanego przepisu nastąpiło także, w ocenie powoda, poprzez zastosowanie niedopuszczalnego domniemania faktycznego, iż sam fakt upadku gałęzi lub drzewa oznaczał, że powód naruszył obowiązek utrzymania sieci w należyтым stanie technicznym, pominięcie związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy występującym w objętym sprawą okresie katastrofalnej sadzi oraz sformułowanie całkowicie nieracjonalnego standardu „odpowiedniej wycinki drzew i gałęzi”;

2) art. 2 i art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 4 ust. 1 i art. 56 ust. 1 pkt 10 i 12 Prawa energetycznego poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nałożeniu na powoda opartej na zasadzie ryzyka bezwzględnej odpowiedzialności za awarie sieci elektroenergetycznych;

3) art. 355 § 2 w zw. z art. 4 ust. 1 i art. 56 ust. 1 pkt 10 i 12 Prawa energetycznego poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód musi odpowiadać nawet za przypadkowe upadki drzew lub gałęzi na linii elektroenergetyczne;

4) art. 19 k.p.a. w zw. z art. 66 ustawy z dnia 07 lipca 1994 roku Prawo budowlane oraz z zw. z art. 23 ust. 2 i art. 56 ust. 1 pkt 10 Prawa energetycznego poprzez ich błędną interpretację, iż Prezes Urzędu Regulacji Energetyki posiada kompetencje do stwierdzenia nienależytego stanu technicznego sieci elektroenergetycznych;

II. prawa procesowego:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i kompletnego rozważenia materiału dowodowego;

2) art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów, o których przeprowadzenie wnosił powód w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji;

3) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych.

Powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uchylenie w całości zaskarżonej decyzji pozwanego z dnia 31 grudnia 2010 roku i umorzenie postępowania w sprawie. W przypadku nieuwzględnienia wniosku powód zażądał zmiany wyroku poprzez zmianę brzmienia decyzji w ten sposób, iż nie stwierdza się naruszenia przez przedsiębiorcę przepisów art. 4 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne, ani też art. 2.2.1 koncesji na dystrybucję energii elektrycznej udzielonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, a co za tym idzie, nie zachodzą przesłanki do wymierzenia kary pieniężnej przewidzianej w art. 56 ust. 1 pkt 10 lub 12 ustawy Prawo energetyczne. W razie nieuwzględnienia powyższego wniosku powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania. Ponadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wniósł o oddalenie apelacji.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że sprawa administracyjna zakończona wydaniem zaskarżonej decyzji dotyczyła odpowiedzialności publicznoprawnej przedsiębiorstwa dystrybucji energii elektrycznej za nieprzestrzeganie obowiązku polegającego na utrzymaniu w należyтым stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń, wynikającego z art. 4 ust.1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego doprecyzowanie powyższego obowiązku wynikającego ze wskazanego przepisu prawa nastąpiło w warunkach koncesji udzielonej powodowi, gdyż warunek 2.2.1 stanowi, że Koncesjonariusz jest obowiązany do spełnienia technicznych warunków dystrybucji energii elektrycznej określonych w odrębnych przepisach, w szczególności do utrzymywania obiektów, instalacji, urządzeń i sieci w należyтым stanie technicznym, umożliwiającym dystrybucję energii elektrycznej w sposób ciągły i niezawodny, przy zachowaniu obowiązujących przepisów określających wymogi techniczne, jakościowe i ochrony środowiska, z uwzględnieniem uzasadnionego poziomu kosztów oraz optymalizacji wykorzystania źródeł energii elektrycznej zasilających sieć dystrybucyjną.

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny stwierdził, że przedsiębiorstwo energetyczne wykonuje działalność gospodarczą w sposób swobodny, ale gwarantujący co najmniej, że urządzenia, instalacje i sieci będą w takim stanie technicznym, który zapewni ciągłość i niezawodność dostarczania energii.

Sąd Apelacyjny wskazał, że to do przedsiębiorcy należy określenie i podejmowanie odpowiednich działań w tym wybór właściwych urządzeń, systemu monitoringu informującego o potencjalnych zagrożeniach w celu zapewnienia realizacji tego minimalnego wymogu ustawy i na przedsiębiorcy spoczywa pełna odpowiedzialność za sprawność działania tych urządzeń w różnych, także w zmiennych warunkach klimatycznych panujących w Polsce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na potrzeby dokonania oceny działań przedsiębiorstwa energetycznego w świetle art. 4 ust. 1 prawa energetycznego nie ma potrzeby tworzenia abstrakcyjnego wzorca, w tym wypadku w zakresie wycinki drzew lub gałęzi, którego spełnienia świadczyłoby o utrzymywaniu sieci w należyтым stanie technicznym.

Ocenie podlega bowiem staranność podejmowana przez powodowe przedsiębiorstwo energetyczne z uwzględnieniem zawodowego i profesjonalnego charakteru wykonywanej działalności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z materiału dowodowego w postaci zdjęć, zebranego w postępowaniu administracyjnym wynika, że w wielu przypadkach gałęzie drzew znajdują się zbyt blisko linii elektroenergetycznych lub wręcz ich dotykają oraz znajdują się ponad liniami. Z powyższego pozwany wyciągnął niewadliwy logicznie wniosek, że jeżeli przedsiębiorca faktycznie realizował przeglądy sieci i przecinki drzew w ustalonych przez niego okresach pięcioletnich, to okoliczność ta wskazuje na to, że dokonując tych wycinek nie przestrzegał obowiązku uwzględnienia pięcioletniego przyrostu właściwego dla gatunku i siedlisk drzew lub co najmniej błędnie określał wielkość tego przyrostu.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że powyższe zaniechanie polegające na wadliwej wycinie drzew i gałęzi stanowi o uchybieniu w dochowaniu należytej staranności przy utrzymywaniu obiektów, instalacji i

urządzeń. Zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. A zatem w odniesieniu do stosunków o charakterze zawodowym wymagane są kryteria specjalistyczne, ponieważ jest to staranność na poziomie wyższym od przeciętnego, wymagana od specjalistów. Zasadne jest w tym względzie zapatrywanie, że każdy podmiot gospodarczy, dopełniając czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, składa jednocześnie zapewnienie o spełnieniu wszystkich warunków wymaganych w obowiązujących przepisach do prowadzenia takiej działalności.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przedsiębiorstwo energetyczne musi mieć pełną świadomość specyfiki miejsca i układu sieciowego, tj. jego położenia w konkretnym terenie, na określonym obszarze, w tym wypadku na terenie (...) oraz że istniał bezpośredni związek pomiędzy zaniechaniem wystarczającej wycinki drzew i gałęzi a stwierdzonym nieodpowiednim stanem sieci, a w konsekwencji nie zapewnieniem zaopatrzenia w energię elektryczną w sposób ciągły i niezawodny.

Odnosząc się do zarzutów rażącego naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów wnioskowanych przez powoda przed Sądem I instancji oraz naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych Sąd Apelacyjny wskazał, że powód, jak wynika z protokołu rozprawy (k. 89), nie zwrócił Sądowi uwagi na jakiegokolwiek uchybienia przepisom postępowania i nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. co do oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych, co uniemożliwia powodowi, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, podniesienie skutecznie zarzutu naruszenia przepisów postępowania, w tym wypadku naruszenia reguł postępowania dowodowego.

Ponadto Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że zgłoszone przez powoda dowody nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność określenia standardu należytej staranności w zakresie wycinki drzew Sąd Apelacyjny pominął na zasadzie art. 381 k.p.c. uznając, że procesowa potrzeba jego powołania nie mogła wynikać jedynie z negatywnego dla skarżącego rozstrzygnięcia Sądu. Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka - pracownika powoda w ocenie Sądu Apelacyjnego dotyczył okoliczności związanych z wdrożeniem (po zaistniałych awariach) nowego programu wycinki drzew, dlatego zgodnie z art. 227 k.p.c. dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wprawdzie żaden z zarzutów apelacji nie dotyczy wprost wysokości wymierzonej kary pieniężnej to jednak z uwagi na istotne znaczenie tej kwestii w rozpoznawanej sprawie należy odnieść się także do tego elementu zaskarżonego orzeczenia.

Wymierzona kara pieniężna w wysokości 1.000.000 zł stanowi 0,043% przychodu z działalności koncesjonowanej w zakresie dystrybucji energii elektrycznej osiągniętego w 2009 r. przez powoda. Powód w żaden sposób nie podważał dokonanej przez Sąd I instancji oceny prawidłowości wymierzonej kary pieniężnej pod kątem zasad określonych w art. 56 ust. 3 i 6 ustawy Prawo energetyczne. Dlatego też zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do kwestionowania tej oceny.

Na skutek skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 r. sygn. akt III SK 29/14 uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że na powoda nałożona została kara za zachowania objęte art. 56 ust. 1 pkt 10 i 12 prawa energetycznego, tj. nieutrzymywanie przez powoda należących do niego obiektów w należyтым stanie technicznym, w szczególności za niedokonywanie wycinki drzew w pobliżu linii energetycznych powoda zgodnie z normą (...), a nie za wystąpienie szeregu awarii na przełomie 2009 i 2010 r.

Z uwagi na powyższe zarzuty i wywody dotyczące sytuacji pogodowej i jej wpływu na wystąpienie awarii spowodowanych upadkiem drzew lub gałęzi na linie energetyczne nie mają znaczenia.

Za bezzasadne Sąd Najwyższy uznał sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty dotyczące postępowania dowodowego, z uwagi na zastosowanie przez Sąd Apelacyjny art. 162 k.p.c. Ponadto istota sporu dotyczy ustalenia, że powód nie dochował należytej staranności przy dokonywaniu wycinki zgodnie z normą (...), ponieważ zdjęcia wykonane przez pracowników URE wiosną 2010 r. (a nie w czasie awarii) obrazują, że w wielu miejscach gałęzie drzew znajdują się zbyt blisko sieci powoda i na tej podstawie sądy obu instancji stwierdziły, że powód nie wykonywał wycinki zgodnie z normą (...) – zdaniem Sądu Najwyższego sądy mogły ocenić dokumentację fotograficzną bez konieczności powoływania biegłego z zakresu fotografii.

Za niezasadny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 56 ust. 1 pkt 10 pe wskazując, że należyty stan techniczny to taki stan, który umożliwi realizację obowiązku z art. 4 ust. 1 pe (zapewnienie dostarczania energii w sposób ciągły) w racjonalny sposób, jeśli do jego wykonania konieczne jest przycinanie drzew i gałęzi znajdujących się w pobliżu linii, to niewykonanie przycinki lub jej niewłaściwe wykonanie oznacza, że linia nie jest utrzymana w należytych stanie.

Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli w odniesieniu do przycinania drzew i gałęzi w pobliżu linii energetycznych obowiązuje jakaś norma, bądź gdy przedsiębiorstwo energetyczne deklaruje postępowanie zgodnie z określoną normą, norma ta zostanie uznana za standard adekwatny do realizacji obowiązku z art. 4 ust. 1 pe, a stan sprzeczności z taką normą będzie uprawniał do stwierdzenia naruszenia art. 56 ust. 1 pkt 10 pe

Za niezasadny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 pe stwierdzając, iż skarżący nie kwestionował, że norma (...) stanowi właściwy miernik należytej staranności w zakresie wykonania obowiązku z art. 4 ust. 1 pe.

Za niezasadny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 56 ust. 6e pe stwierdzając, że powód wykazał wykonanie obowiązku (podjęcie wycinki drzew w sposób bardziej restrykcyjny), jednak dla zastosowania powyższej normy prawnej brak przesłanki w postaci znikomej szkodliwości społecznej czynu.

Za zasadny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 56 ust. 1 pkt 12 pe wskazując, że przepisu tego nie można stosować w przypadku niewykonania przez przedsiębiorstwo energetyczne obowiązku „wynikającego” z przepisu prawa, a nie decyzji koncesyjnej, zaś warunek 2.2.1 koncesji nie jest warunkiem koncesji w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 12 pe, ponieważ źródłem przewidzianego w nim obowiązku jest art. 4 ust. 1 pe.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy wskazał, że na powoda została nałożona kara za naruszenie dwóch obowiązków sankcjonowanych na podstawie art. 56 prawa energetycznego, powód zaś mógł być ukarany tylko za naruszenie obowiązku sankcjonowanego na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 10 pe, wobec czego do rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie pozostaje ustalenie wysokości kary pieniężnej w oparciu o kryteria wskazane w art. 56 ust. 3 i 6 pe.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. Sąd Apelacyjny związany jest wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w sprawie niniejszej.

Wiążące jest więc dla Sądu Apelacyjnego przede wszystkim stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące braku podstaw do ukarania powoda za naruszenie obowiązku sankcjonowanego na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 prawa energetycznego, gdyż wskazane w uzasadnieniu decyzji Prezesa URE zachowanie przedsiębiorcy naruszało obowiązek wynikający wprost z art. 56 ust. 1 pkt 10 tej ustawy, nie zaś obowiązek wynikający z koncesji. Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, także wyrażonym w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie niniejszej, obowiązkiem wynikającym z koncesji w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 12 p.e. może być obowiązek zawarty w decyzji o jej udzieleniu, który konkretyzuje wobec indywidualnego koncesjonariusza wykonywanie przez niego działalności koncesjonowanej w sposób bardziej szczegółowy, niż wynika to z obowiązujących w danej dziedzinie uregulowań, ustawodawca rozróżnia bowiem przypadki naruszenia przez koncesjonariusza przepisów obowiązującego prawa odnoszących

się do koncesjonowanej działalności od przypadków naruszenia przez koncesjonariusza warunków wykonywania działalności sprecyzowanych w samej koncesji.

Tym samym zachowanie przedsiębiorcy polegające na nie utrzymywaniu w należyтым stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń podlega sankcji na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 10 ustawy prawo energetyczne.

Ponieważ postępowanie administracyjne zostało wszczęte w związku ze stwierdzeniem naruszenia przez przedsiębiorcę zarówno przepisów art. 56 ust. 1 pkt 10 jak i art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy prawo energetyczne, wobec jednoznacznej wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy należało częściowo zmienić zaskarżony wyrok i uchylić decyzję w zakresie stwierdzającym naruszenie warunku 2.2.1. koncesji oraz postępowanie w tym zakresie umorzyć.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wynika także, że za bezzasadne Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego odnoszące się do kwestii związanych z postępowaniem dowodowym przed Sądami obu instancji.

Przede wszystkim Sąd Najwyższy za bezzasadne uznał sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty dotyczące postępowania dowodowego, z uwagi na zastosowanie przez Sąd Apelacyjny art. 162 k.p.c.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych, gdyż nie składając zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, pozbawił się możliwości skutecznego postawienia takiego zarzutu.

Dowody zgłoszone przez powoda w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym, w tym wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność określenia standardu należytej staranności w zakresie wycinki drzew oraz wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka - pracownika powoda dotyczący okoliczności związanych z wdrożeniem (po zaistniałych awariach) nowego programu wycinki drzew, nie mogły być zdaniem Sądu Apelacyjnego uwzględnione także z tego powodu, że nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie wyroku istota sporu dotyczy ustalenia, że powód nie dochował należytej staranności przy dokonywaniu wycinki zgodnie z normą (...). Ponieważ zdjęcia wykonane przez pracowników URE wiosną 2010 r. (a nie w czasie awarii) obrazują, że w wielu miejscach gałęzie drzew znajdują się zbyt blisko sieci powoda i na tej podstawie sądy obu instancji stwierdziły, że powód nie wykonywał wycinki zgodnie z normą (...) – zdaniem Sądu Najwyższego sądy mogły ocenić dokumentację fotograficzną bez konieczności powoływania biegłego z zakresu fotografii.

Sąd Najwyższy wskazał także, że należyty stan techniczny to taki stan, który umożliwi realizację obowiązku z art. 4 ust. 1 pe (zapewnienie dostarczania energii w sposób ciągły) w racjonalny sposób, a jeśli do jego wykonania konieczne jest przycinanie drzew i gałęzi znajdujących się w pobliżu linii, to niewykonanie przycinki lub jej niewłaściwe wykonanie oznacza, że linia nie jest utrzymana w należyтым stanie.

Sąd Najwyższy stwierdził, że jeśli w odniesieniu do przycinania drzew i gałęzi w pobliżu linii energetycznych obowiązuje jakaś norma, bądź gdy przedsiębiorstwo energetyczne deklaruje postępowanie zgodnie z określoną normą, norma ta zostanie uznana za standard adekwatny do realizacji obowiązku z art. 4 ust. 1 pe, a stan sprzeczności z taką normą będzie uprawniał do stwierdzenia naruszenia art. 56 ust. 1 pkt 10 pe. Tym samym za niezasadny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 pe stwierdzając, iż skarżący nie kwestionował, że norma (...) stanowi właściwy miernik należytej staranności w zakresie wykonania obowiązku z art. 4 ust. 1 pe.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, uznając za bezzasadne podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, w tym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy na własne.

Ustalenia te jednoznacznie wskazują, iż powód naruszył obowiązek wynikający z art. 56 ust. 1 pkt 10 ustawy prawo energetyczne przez zaniechanie odpowiedniej wycinki drzew i gałęzi w pobliżu linii energetycznych, mimo i jako profesjonalista winien mieć świadomość ryzyka związanego z potencjalnym uszkodzeniem linii elektroenergetycznych wskutek upadających pod naporem szadzi i śniegu gałęzi.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wynika także, że zarzuty i wywody powoda dotyczące sytuacji pogodowej i jej wpływu na wystąpienie awarii spowodowanych upadkiem drzew lub gałęzi na linie energetyczne nie mają znaczenia, gdyż na powoda nałożona została kara za zachowania objęte art. 56 ust. 1 pkt 10 i 12 prawa energetycznego, tj. nieutrzymywanie przez powoda należących do niego obiektów w należytym stanie technicznym, w szczególności za niedokonywanie wycinki drzew w pobliżu linii energetycznych powoda zgodnie z normą (...), a nie za wystąpienie szeregu awarii na przełomie 2009 i 2010 r.

Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał przy tym, że powód zaś mógł być ukarany tylko za naruszenie obowiązku sankcjonowanego na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 10 pe, wobec czego do rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie pozostaje ustalenie wysokości kary pieniężnej w oparciu o kryteria wskazane w art. 56 ust. 3 i 6 pe.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej wysokości nałożonej na powoda kary należy wskazać, iż z treści uzasadnienia decyzji Prezesa URE wynika, że dotyczyła ona jednego zachowania przedsiębiorcy określonego jako nieutrzymywanie w należytym stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń, umożliwiającym przesyłanie energii w sposób ciągły i niezawodny przez zaniechanie prowadzenia prawidłowej wycinki drzew pod liniami energetycznymi.

To jedno zachowanie w ocenie Prezesa URE podlegało sankcji na podstawie dwu przepisów ustawy, tym niemniej wymierzona została jedna kara pieniężna, za określone zaniechanie podjęcia działań niezbędnych dla wypełnienia obowiązku wynikającego z art. 56 ust. 1 pkt 10 prawa energetycznego.

Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego sama zmiana zaskarżonej decyzji polegająca na umorzeniu postępowania w zakresie odnoszącym się do naruszenia obowiązków wynikających z koncesji nie ma wpływu na wysokość nałożonej kary, której wysokość powinna być poddana ocenie z punktu widzenia przesłanek z art. 56 ust. 3 i 6 ustawy.

Niewątpliwie Sąd rozstrzygając odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu skarżące wymiar kary powinien odnieść się przede wszystkim do przesłanek przedstawionych w uzasadnieniu skarżonej decyzji oraz do powołanych w odwołaniu okoliczności rzutujących według przedsiębiorcy na ocenę prawidłowości wysokości wymierzonej kary. Jeśli ta weryfikacja prowadzi Sąd do konkluzji, że przesłanki te i okoliczności zastosowano prawidłowo, należy dokonać oceny nałożonej kary z punktu widzenia jej funkcji.

Dla uznania kary za wymierzoną prawidłowo nie jest wystarczająca okoliczność, że kara lokuje się w dolnych granicach maksimum przewidzianego przepisami prawa.

Rozpoznanie odwołania od decyzji organu, a następnie apelacji w części dotyczącej zarzutów obejmujących karę pieniężną polega na dokonaniu przez Sąd II instancji autonomicznej oceny nie tylko tego, czy kara ta spełnia swoje funkcje ale także, czy znajduje oparcie we wskazanej przez Prezesa argumentacji oraz okolicznościach faktycznych oraz czy jest proporcjonalna do stwierdzonego naruszenia.

Przede wszystkim nałożona kara mieści się w granicach określonych przepisem art. 56 ust. 3 prawa energetycznego, gdyż stanowi 0,043% przychodu osiągniętego przez powoda z działalności koncesjonowanej w zakresie dystrybucji energii elektrycznej osiągniętego w 2009 r. i ta okoliczność nie był przez powoda w toku postępowania kwestionowana.

Z uzasadnienia kwestionowanej decyzji Prezesa URE wynika, że określając wymiar kary uwzględnił on zarówno stopień winy przedsiębiorcy wskazując, że sam fakt zaistnienia awarii był skutkiem szczególnie trudnych warunków atmosferycznych na co powód nie miał wpływu, jednak przedsiębiorca swoim postępowaniem w zakresie niewłaściwej realizacji przecinek drzew przyczynił się do zwiększenia zakresu awarii, a w wypadku terenu szczególnie narażonego

na niekorzystne działania atmosferyczne staranność przedsiębiorcy w odniesieniu do stopnia utrzymania sieci powinna być szczególnie skrupulatna, jak i stopień szkodliwości czynu, który uznał za znaczny, gdyż doprowadził do rozszerzenia zakresu awarii obejmującej odbiorców na terenach wiejskich. Prezes URE wziął też pod uwagę fakt, że przedsiębiorca nie był dotychczas karany za nieprzestrzeganie wskazanych obowiązków i przystąpił natychmiast do usuwania uszkodzeń sieci i przywracania dostaw energii.

Zdaniem Prezesa URE orzeczona kara nie wpłynie negatywnie na płynność finansową przedsiębiorcy, jest adekwatna do stopnia zawinienia i stopnia szkodliwości popełnionego czynu oraz powinna podziałać na ukarany podmiot wychowawczo na tyle, aby uchybienia tego rodzaju nie powtórzyły się w przyszłości.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że ani w odwołaniu, ani w treści apelacji nie zostały przez powoda podniesione żadne zarzuty odnoszące się do kary i jej wysokości.

Zgodnie z art. 56 ust. 6 ustawy prawo energetyczne ustalając wysokość kary pieniężnej, Prezes URE uwzględnił stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Prezes URE prawidłowo rozważył wszystkie przesłanki określone w przytoczonym przepisie ustalając wymiar kary w sprawie niniejszej.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Prezesa URE zarówno co do kwestii winy powoda jako przedsiębiorcy, polegającej na niedołożeniu należytej staranności przy wykonywaniu wynikającego z ustawy obowiązku, jak i co do kwestii stopnia szkodliwości czynu, którego konsekwencje, w postaci awarii linii energetycznych, pozbawiły prądu odbiorców końcowych, przede wszystkim konsumentów, mieszkających na terenach wiejskich.

Uwzględnione przez Prezesa URE okoliczności łagodzące, a przede wszystkim fakt przystąpienia do natychmiastowego usuwania uszkodzeń i przywrócenia dostaw energii, jak brak wcześniejszej karalności spowodowały obniżenie nałożonej kary do minimalnej wysokości, przy uwzględnieniu wysokości osiągniętego przez przedsiębiorcę przychodu.

Nie ulega wątpliwości, że uiszczenie kary w wysokości określonej w kwestionowanej decyzji nie wpłynie negatywnie na sytuację finansową przedsiębiorstwa, a biorąc pod uwagę jej znikomy odsetek odniesiony do przychodu z działalności koncesjonowanej, w niewielkim stopniu będzie przez przedsiębiorcę odczuwalne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zmniejszenie kary w jakimkolwiek stopniu spowoduje, iż przestanie ona pełnić funkcje zarówno represyjne, jak i wychowawcze oraz prewencyjne.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że kary wymierzone na podstawie art. 56 ustawy prawo energetyczne powinny mieć charakter zarówno represyjny, jak i prewencyjny, powinny bowiem przyczynić się do zapewnienia trwałego zaprzestania w przyszłości naruszania obowiązków nałożonych na przedsiębiorcę, aby zaś skutecznie zapobiegać próbom pojawienia się w przyszłości sprzecznych z ustawą zachowań, muszą być ustalone w wysokości odczuwalnej dla każdego z przedsiębiorców.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w pozostałym zakresie apelację powoda jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.